

Sygn. akt II AKa 233/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2015 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Krawiec (spr.)
Sędziowie:	SA Edward Stelmasik SO del. do SA Edyta Gajgał
Protokolant:	Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk -Strugały

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2015 roku

sprawy **K. C.**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 7 maja 2015 roku sygn. akt III K 326/14

***uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu.***

### UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpoznał sprawę K. C. oskarżonego o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

Po rozpoznaniu tej sprawy Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 7 maja 2015 r. uniewinnił oskarżonego K. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu, obciążając kosztami postępowania odwoławczego Skarb Państwa.

Wyrok powyższy zaskarżyli Prokurator Rejonowy w Trzebnicy i pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych: spółki (...) w Ż. oraz T. M. i D. M..

***Apelacja prokuratora zarzuca*** (dosł. cyt.):

„błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności faktyczne nie są wystarczające do przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu czynu, poprzez bezkrytyczne przyjęcie wyjaśnień oskarżonego oraz świadka M. S. (1) jako wiarygodne i uznaniu, iż nie miał on świadomości, że przyjęte na jego konta pieniądze pochodzą

z czynu zabronionego, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego w tym jego wyjaśnień, wyjaśnień współoskarżonych, zeznań świadków, w tym pokrzywdzonych, analiza dokumentacji uzyskanej z banków, w szczególności przepływu pieniędzy pomiędzy kontami oskarżonych w okresie objętym zarzutem wskazuje, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1)”.

Podnosząc powyższy zarzut apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

***Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego spółki jawnej (...) z siedzibą w Ż. - adw. T. K. w swojej apelacji zarzucił (dosł. cyt.):***

„1. obrazę przepisu postępowania, to jest artykułu 7 kodeksu postępowania karnego poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów w postaci potwierdzeń przelewów ze spółki (...) sp.j. i pominięcie przy ocenie, iż w tytułach przelewów były wpisane nazwy towarów, co skutkowało błędnym ustaleniem, iż oskarżony traktował te przelewy jako zwroty pożyczek podczas gdy tytuły przelewów wskazywały w sposób niebudzący wątpliwości, że przelewy stanowią płatność za towary, których oskarżony nigdy spółce nie sprzedawał, co mogło mieć wpływ na treść wyroku;

2. obrazę przepisu postępowania, to jest art. 7 kodeksu postępowania karnego poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów w postaci potwierdzeń przelewów przychodzących i wychodzących od oskarżonego oraz treści korespondencji sms-owej pomiędzy oskarżonym a M. S. (1) i przyjęcie, że oskarżony udzielał pożyczek, a następnie otrzymywał ich zwroty, podczas gdy z dowodów tych wynika, że oskarżony tylko przelewał dalej pieniądze, które otrzymywał na swoje konto od spółki (...) sp.j. oraz innych osób;

3. obrazę przepisu postępowania, to jest artykułu 7 kodeksu postępowania karnego poprzez dokonanie dowolnej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny wyjaśnień oskarżonego i świadka M. S. (1) poprzez przyznanie im wiarygodności i przyjęcie na ich podstawie, że oskarżony udzielał pożyczek osobom trzecim i otrzymywał ich zwroty, że oskarżony nie wiedział o wyprowadzeniu pieniędzy ze spółki (...) sp.j. oraz że nie działał wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), podczas gdy dokumenty w postaci potwierdzeń przelewów przeczą tym wyjaśnieniom i zeznaniom, co mogło mieć wpływ na treść wyroku”.

Podnosząc wskazane zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

***Pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych T. M. i D. M. – adwokaci I. P. i P. K. w swojej apelacji zarzucili (dosł. cyt.):***

„ obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku w zakresie ustalenia dotyczącego współsprawstwa oskarżonego – tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną i wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału, a polegającą na :

- Pominięciu istotnych treści zawartych w wiadomościach SMS, wysłanych pomiędzy oskarżonym a M. S. (1), z których wynika, że K. C. świadomie współdziałał ze skazaną w wyludzaniu pieniędzy od firmy (...), jego „zadaniem” było „meldowanie” o otrzymanych przelewach, wspólnie ze skazaną opracował harmonogram działań, na polecenie M. S. (1) dzielił transakcje aby uniknąć monitorowania przez banki – a cały proceder miał się urwać z dniem 31 marca 2012 r.;
- Bezkrytycznym i oderwanym od zasad logiki i doświadczenia życiowego przydaniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie braku świadomości, co do faktycznego pochodzenia środków przelewanych na jego konto, gdy całość zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza treść wiadomości SMS pomiędzy M. S. (1) a oskarżonym, prowadzi do wniosku, że K. C. miał pełną wiedzę, co do uczestnictwa w przestępczym procederze i współdziałał w nim ze skazaną;

- Bezasadnym uznaniu za wiarygodne, spójne i logiczne zeznań skazanej M. S. (1), negującej świadomy udział oskarżonego w wyłudzeniu pieniędzy od firmy (...) w sytuacji gdy m.in. nie potrafiła ona wyjaśnić powodów, dla których w sporządzonym przez siebie oświadczeniu z dnia 23 marca 2015 r. wskazała jako osobę, która z nią współdziałała – K. C.;
- Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia- a polegający na dowolnym uznaniu, że pierwsze przelewy od firmy (...) stanowiły zwrot udzielonych przez oskarżonego M. S. (1) pożyczek, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że na dzień 9 marca 2012 r. skazana dysponowała co najmniej kwotą 166 000 zł, której nie przeznaczyła na spłatę zaciągniętych kredytów i mając na uwadze, że w dniu 17 lutego 2012 r. zwróciła pożyczkę D. W. (1), nic nie stało na przeszkodzie aby dokonała zwrotu 60 000 zł na rzecz oskarżonego, którego numer rachunku bankowego doskonale знаła jeszcze przed okresem objętym w zarzucie”.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacje zasługują na uwzględnienie.

Zarówno oskarżyciel publiczny, jak i pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych słusznie zarzucili Sądowi I instancji niedostateczne przeanalizowanie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Zbyt pobieżna i mało wnikliwa ocena dowodów, bez uwzględnienia zasad logiki i doświadczenia życiowego, spowodowała wyrażenie przez Sąd meriti błędnego przekonania o braku znamion przestępstwa w zachowaniu oskarżonego.

Nie sposób zaakceptować stanowiska Sądu meriti, że działanie K. C. polegało głównie na udzielaniu pożyczek osobom trzecim na polecenie M. S. (1) i uzyskiwaniu z tego tytułu odsetek, a nie na współuczestnictwie w wyprowadzaniu pieniędzy ze spółki (...). Do tego błędnego w istocie przekonania miały doprowadzić Sąd meriti wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadka M. S. (1). Niewątpliwie jednak przy ich ocenie doszło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów – to jest do obrazy art. 7 k.p.k.

Należy podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu przedstawiony w wyroku z dnia 13 listopada 2012 r. (sygn. akt II AKa 306/12, LEX 1238669), że „Zasada swobodnej oceny dowodów nie daje podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich i to według klucza najkorzystniejszego dla oskarżonego. Mając na uwadze zasady prawa dowodowego o wartości dowodowej nie decyduje to czy poszczególne dowody są korzystne albo niekorzystne dla oskarżonego, ale treść każdego z dowodów konfrontowana z innymi dowodami. Równość wobec prawa, stanowiąca podstawę wszelkiej sprawiedliwości, wymaga, aby zasady postępowania dowodowego były stosowane bez względu na to kto in concreto na tym korzysta a kto traci. Nie ma więc w polskim prawie dowodowym takiej reguły, która nadawałaby pierwszeństwo dowodom korzystnym dla oskarżonego przed dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść, tak jak i nie ma reguły o przeciwstawnej wymowie”.

Każdą wątpliwość w dziedzinie ustaleń faktycznych należy w pierwszym rzędzie zredukować wnikliwą analizą całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie, i to również przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Nie sposób tym samym zaakceptować stanowiska Sądu meriti, że oskarżony nie wiedział, iż pieniądze, które otrzymywał w formie przelewów z firmy (...) były wynikiem wyłudzenia, lecz w jego przekonaniu stanowiły zwrot pożyczek udzielonych M. S. (1) (str. 44 uzasadnienia orzeczenia).

Wbrew twierdzeniom Sądu I instancji zeznania M. S. (1) ( wyjaśnienia złożone w sprawie III K 302/12) są rozbieżne nie tylko z treścią wyjaśnień oskarżonego, ale są też wewnętrznie sprzeczne. Tworzą one trudną do akceptacji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego wersję wydarzeń, której nie sposób zaaprobować.

Dokonując oceny wyjaśnień/zeznań M. S. (1) należy podkreślić (na co słusznie zwrócili uwagę apelujący - pełnomocnicy strony pokrzywdzonej), że po ujawnieniu przez firmę (...) oszustwa, dobrowolnie (co potwierdziła podczas przesłuchania w dniu 25 marca 2012 r. k. 93) złożyła ona w dniu 23 marca 2012 r. oświadczenie, w którym jako osobę współdziałającą z nią w wyprowadzeniu pieniędzy z wymienionej firmy wskazała jednoznacznie K. C. (k. 33). Podjęta na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2015 r. próba wyjaśnienia przez M. S. (1) powodów złożenia oświadczenia o tej treści jest naiwna, a przez to niewiarygodna. Trudno bowiem inaczej ocenić twierdzenie M. S. (1), iż „dokonując zapisu <<osoby z którymi współpracowałam jest K. C.>> miałam na myśli, że jemu przelewałam pieniądze oszukując go, że to jest wszystko w porządku” (k. 2307). Za niewiarygodne należy uznać twierdzenie M. S. (1), że w powołanym oświadczeniu, w którym w całości przyznała się do winy, w tym do wyprowadzenia z firmy (...) znacznej sumy pieniężnej (k. 33), bezpodstawnie wskazała osobę, która w tym procedurze uczestniczyła jako współsprawca, to jest K. C.. Jest to tym bardziej niewiarygodne, jeżeli uwzględni się bliską relację osobistą łączącą M. S. (1) z oskarżonym K. C., która wynika z treści smsowej korespondencji pomiędzy tymi osobami (na co również trafnie zwracają uwagę apelujący). Trudno w związku z tym przyjąć, aby w sposób świadomy napisała ona we wspomnianym oświadczeniu nieprawdę na temat oskarżonego, bezpodstawnie go tym samym obciążając.

Z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego nie można uznać za prawdziwą wersję wydarzeń przedstawioną przez M. S. (1) o udzielaniu przez oskarżonego K. C. pożyczek na rzecz wskazanych przez nią osób trzecich. Wersję tę podważa już sama analiza zeznań/wyjaśnień M. S. (1). W postępowaniu pierwotnie toczącym się przed Sądem Okręgowym pod sygn. akt III K 302/14, składając wyjaśnienia oświadczyła ona, że: „Pisząc przelew z firmy (...) na konto pana K. wpisywałam numery faktur, chcąc w ten sposób oddać dług jaki miałam u K. C.. Prosiłam go, aby przelał te pieniądze, które wpłaciłam na jego konto jako kwotę kolejnej pożyczki, podając numer konta pani M. J. (1) (k. 1665 v.)”. M. S. (1) w ten sposób opisała zatem rzekomy proces pożyczania pieniędzy przez K. C.. Według jej wyjaśnień to ona najpierw przelewała na konto oskarżonego sumę pieniędzy z firmy (...), a następnie wydawała dyspozycję jak nimi rozdysonować tzn. na czyje konto przelać tzw. „pożyczkę”. W toku ponownego postępowania świadek M. S. (1) zeznała: „Ja zlecałam, namawiałam K. C., robiąc przelewy na jego konto bez jego zgody, proponując mu z tego tytułu różne odsetki, tylko po to żeby pożyczal mi pieniądze (...) Robiąc przelewy na konto K. C. bez jego zgody miałam na myśli, że np. prosiłam go żeby pożyczyl mi 50 tysięcy zł, a w zamian mówiłam, że na potrzeby firmy czy osoby. Często kłamałam i mówiłam oskarżonemu, że te pieniądze są przeznaczone na pożyczkę dla firmy, w której jestem zatrudniona(...) Nie wskazywałam z imienia i nazwiska osób, którym miały być pieniądze pożyczane ale mówiłam, że np. żeby przelał pieniądze na konto M. J. (1) czy A. A. (1). (k. 2306 v.)

Uwzględniając powyższe, w pełni trafnie apelujący adw. T. K. podkreślił na s. 5 in fine swojej apelacji wskazaną wyżej sekwencję wydarzeń tj. fakt, że najpierw oskarżony otrzymywał przelewy na swoje konto, a następnie pieniądze te przelewał na dalsze konta. Dla zobrazowania owej sekwencji wydarzeń Sąd Apelacyjny w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego K. C. (wraz z załączoną tabelą k. 150-154) i konfrontując to z dokumentacją bankową z Banku (...) (k. 477 – 494 t. III) i mBanku (k. 728-795) sporządził zestawienie wpłat i wypłat realizowanych przez oskarżonego w inkryminowanym okresie (w cyklach miesięcznych), które to zestawienie wygląda następująco:

<b><i>Kwoty (przelewy) wpływające na konto oskarżonego</i></b>	<b><i>Kwoty (przelewy) wpływające z konta oskarżonego</i></b>				
<b><i>Marzec 2011r.</i></b>					

2011-03-09	(...)	49 073,73 zł			
2011-03-10	(...)	26 513,57 zł	2011-03-23	A. A. (1)	-49 000 zł
2011-03-18	M.	1 130	2011-03-30	D. W.	-30 000 zł
<b>Kwiecień 2011r.</b>					
01.04.2011	100 zł wpłata M.				
<b>Maj 2011r.</b>					
2011-05-02	(...)	45 443,41 zł	2011-05-09	A. A. (1)	-49 000 zł
2011-05-09	(...)	45 443,41 zł	2011-05-10	A. A. (1)	-29 324,63 zł
2011-05-10	(...)	40 324,63 zł	2011-05-17	M. J. (2)	-23 000 zł
<b>Czerwiec 2011r.</b>					
2011-06-03	(...)	42 454,37	2011-06-03	M. J. (2)	-13 000 zł
			2011-06-06	A. A. (1)	-40 000 zł
2011-06-09	A. A. (1)	47 500 zł	2011-06-10	A. W.	-15 000 zł
2011-06-14	M. zasilenie	500 zł	2011-06-10	M. J.	-10 000 zł
-pominięte	2011-06-10	M. S.	-10 000 zł		
<b>Lipiec 2011r.</b>					

2011-07-25	L. - W.	20 000 zł	brak		
2011-07-26	A.	15 000			
<b>Sierpień 2011r.</b>					
2011-08-01	(...)	38 151,64 zł	2011-08-04	A.	-20 000zł
2011-08-01	(...)	20 110,84 zł	2011-08-04	Ł. - W.	-10 000 zł
2011-08-05	A.	36 000 zł	2011-08-05	A.	-27 000 zł
2011-08-19	M.	10 000 zł	2011-08-10	A.	-24 000 zł
2011-08-30	A.	31 100 zł	2011-08-11	A.	-2 000 zł
2011-08-30 ???	Wpłata (...)	24 900 zł	2011-08-25	A.	-21 000 zł
			2011-08-25	Ł. - W.	-6 100 zł
			2011-08-25	S.	-2 500 zł
			2011-08-31	Ł. - W.	-10 000 zł
<b>Wrzesień 2011 r.</b>					
2011-09-01	(...)	32 996, 03 zł	2011-09-02	A.	-20 000zł
2011-09-05	(...)	32 996, 03 zł	2011-09-02	A.	-16 000zł
2011-09-07	M.	17 500 zł	2011-09-07	A.	-15 000 zł
2011-09-07	M.	2 000 zł	2011-09-07	A.	-15 000 zł

2011-09-15	(...)	46 534,29 zł	2011-09-07	A.	-15 000 zł
2011-09-20	(...)	14 221,56 zł	2011-09-16	Ł.-W.	- 18 000 zł
2011-09-30	M.	12 000zł	2011-09-16	L.- W.	-18 000 zł
2011-09-30	L.- W.	12 000 zł	2011-09-16	J.	-5 000 zł
			2011-09-22	Ł. - W.	-32 500 zł
<b>Październik 2011 r.</b>					
2011-10-13	(...)	46 890,90 zł	2011-10-05	J.	- 25 000 zł
2011-10-24	M.	4 500 zł	2011-10-05	J.	- 20 000 zł
2011-10-26	M.	200 zł	2011-10-18	Ł. - W.	- 33 000 zł
2011-10-26	M.	6 000 zł			
2011-10-26	M.	2 000 zł			
2011-10-31	(...)	26 326,65 zł			
2011-10-31	(...)	14 962, 45 zł			
<b>Listopad 2011 r.</b>					
2011-11-15	L. - W.	27 000 zł	2011-11-07	J.	-30 000 zł
2011-11-15	L. - W.	20 000 zł	2011-11-07	L. - W.	-32 000 zł
2011-11-21	L. - W.	10 000 zł	2011-11-18	L. - W.	-15 000 zł

2011-11-21	L. - W.	13 000 zł	2011-11-18	L. - W.	- 15 000 zł
?2011-11-04	Wpłata (...)	500 zł	2011-11-29	J.	- 15 000 zł
			2011-11-29	A.	-10 000 zł
<b>Grudzień 2011 r.</b>					
2011-12-19	(...)	15 336,15 zł	brak		
2011-12-20	(...)	18 527,52 zł			
<b>Styczeń 2012 r.</b>					
2012-01-02	(...)	40 953,60 zł	2012-01-03	L. - W.	-10 000 zł
2012-01-10	S.	17 000 zł	2012-01-03	A.	-27 000 zł
2012-01-10	L. - W.	14 000 zł	2012-01-04	J.	- 10 000 zł
2012-01-11	M.	1 000 zł	2012-01-12	L. - W.	-15 000 * 2 tj. 30 000zł
2012-01-11	M.	717 zł	2012-01-16	L. - W.	-25 000
2012-01-12	A. W.	10 000 zł	2012-01-16	L. - W.	-10 000
2012-01-17	J. A.	3 500 zł	2012-01-30	L. - W.	-5 000 zł
2012-01-23	L. - W.	10 000 zł	2012-01-	L. - W.	-10 000 zł
2012-01-23	L. - W.	10 000 zł	2012-01-	L. - W.	-10 000 zł



2012-01-23	L. - W.	3 000 zł	2012-01-	L. - W.	-10 000 zł
2012-01-30	L. - W.	7 000 zł	2012-01-		
2012-01-31	L. - W.	3 000 zł	2012-01-		
<b>Luty 2012 r.</b>					
2012-02-10	M.	2 000 zł	2012-02-14	L. - W.	16 000 zł
2012-02-13	(...)	25 966,25 zł	2012-02-	A.	- 10 000 zł
2012-02-13	(...)	25 338,61 zł	2012-02-	L. - W.	- 20 000zł
2012-02-15	M.	2 500 zł	2012-02-	A.	- 10 000 zł
2012-02-17	M.	1 500 zł	2012-02-	L. - W.	- 30 500 zł
2012-02-20	(...)	30 289,61 zł	2012-02-	L. - W.	- 4 500 zł
2012-02-28	M.	15 105,53 zł			
<b>Marzec 2012 r.</b>					
2012-03-05	(...)	15 968,80 zł	2012-03-05	A.	-13 000
2012-03-09	M.	800 zł	2012-03-13	Ł. - W.	-13 000
2012-03-14	(...)	8013, 42 zł	2012-03-13	J.	-8 000
2012-03-14	(...)	8843, 89 zł			
2012-03-15	(...)	8179, 20 zł	2012-03-15	Ł. - W.	-10 000
			2012-03-16	Ł. - W.	- 25 000 zł

			2012-03-16	Ł. – W.	-5 800 zł
--	--	--	------------	---------	-----------

Wykonanie powyższego zestawienia było konieczne dlatego, że ustalenia Sądu meriti zawarte na stronach 22-26 uzasadnienia orzeczenia okazały się niepełne w stosunku do wyjaśnień samego oskarżonego (tj. co do przelewów wskazanych przez niego w tabeli zawartej na k. 150-154). Ponadto również dlatego, że Sąd meriti nie uwzględnił wpłat na rachunek oskarżonego w Banku (...): od M. S. (3) z dnia 1.04.2011 na kwotę 100 zł – k. 493, od M. S. (1) (...) z dnia 14.06.2011 r. na kwotę 500 zł – k. 478. Nadto pominął również wpłaty dokonane w dniu 23 sierpnia w wysokości 24 900 zł ( k. 480) i w dniu 4 listopada 2011 r. w wysokości 500 zł (k. 485). Prawdopodobnie kwoty te stanowiły wpłaty gotówkowe realizowane przez M. S. (1), gdyż są analogiczne do innych wpłat gotówkowych zasilających konto oskarżonego – tj. na przykład z 7.09.2011 r. (k. 481) czy z 19.08.2011 r. (k. 480), które to Sąd meriti w swoich rozważaniach wziął pod uwagę (s. 24 uzasadnienia).

Przede wszystkim jednak powyższe zestawienie ma na celu podkreślenie okoliczności (poprzez ich zobrazowanie), które wykluczają możliwość udzielania przez K. C. pożyczek, a tym samym obalają jego wersję wydarzeń. Rację ma bowiem adw. T. K. wskazując na s. 6 swojej apelacji na te przykładowe operacje z sierpnia i września 2011 r., podczas których pieniądze były przelewane z powrotem pomiędzy tymi samymi kontami, w ciągu tego samego dnia albo też w krótkim okresie czasu. Z zestawienia tego wynika też, że do podobnych sytuacji dochodziło również w innych miesiącach. W pełni trafnie na tej podstawie apelujący adw. T. K. wywodzi, że „ustalenie w powyższych sytuacjach przez Sąd, że oskarżony udzielał innym osobom pożyczek, jest błędne i całkowicie sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Trudno bowiem sobie wyobrazić sytuację, że dłużnik zwraca dług z lichwiarskimi odsetkami, a następnie jeszcze tego samego dnia zaciąga nowy dług z takimi samymi odsetkami. Jeśli bowiem dłużnik rzeczywiście potrzebowałby nadal pieniędzy, to po prostu nie zwróciłby długu” ( s. 6 in fine apelacji k. 2334). Równie słusznie apelujący adwokaci I. P. i P. K. podnieśli, że „Nawet człowiek o najniższych walorach intelektualnych wie bez żadnych wątpliwości, że nikt na świecie nie pożycza kwot rzędu 50 000 zł, tylko po to, by już po kilku dniach zwrócić ją z odsetkami na poziomie 15 000 zł i by kilka dni później ponownie zaciągnąć kolejne zobowiązanie na podobnych warunkach” (s. 7 apelacji wyżej wymienionych pełnomocników).

Ponadto, mając na względzie wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, o których mowa w art. 7 k.p.k., należy zwrócić uwagę na okoliczność, że konto oskarżonego K. C. zasilają nie tylko przelewy z firmy (...), ale również wpłaty gotówkowe „od M.” oraz przelewy od A. A. (1), D. W. (1) i innych osób (wymienionych przez oskarżonego w tabeli k. 150-154), którym oskarżony (według własnych wyjaśnień) miał udzielać pożyczek. Skoro określone pożyczkobiorcy mieli zwracać oskarżonemu zaciągnięty dług nie można przyjąć za prawdziwe jego twierdzeń, że przelewy ze spółki (...), z którą oskarżony dotychczas nie miał nic wspólnego, mógł on traktować jako zwroty udzielonych tym właśnie pożyczkobiorcom (innym niż wymieniona spółka) pożyczek.

Tym bardziej, że jak słusznie zauważył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M. & M. adw. T. K. „ Sąd całkowicie pominął, że w tytułach wielu przelewów ze Spółki (...) sp.j. na konto oskarżonego były zawarte dodatkowe oznaczenia w postaci nazwy towaru, za które była opłacana faktura, np.:

1.<<KRZEM>> ( karta 258),

2. (...) (karta 263),

3. << (...)>>(karta 266)

4.<< (...)>>(karta 275)

5. (...);(karta 278)

6. << (...)>>(karta 287).

Sąd nie zauważając tych zapisów w tytułach przelewów błędnie przyjął, iż oskarżony przelewy ze spółki (...) sp.j. traktował jako zwroty pożyczek, a numery faktur w tytułach przelewów za numery kodowe pożyczek nadane w Spółce (...) sp.j.. Tymczasem prawidłowa ocena tych dokumentów, uwzględniająca cały tytuł przelewu, przesądza w sposób niebudzący wątpliwości, że oskarżony wiedział, iż te przelewy nie stanowią zwrotu żadnych pożyczek” (s. 3 apelacji. k.2331).

Nie może trafić do przekonania tłumaczenie oskarżonego, że „zastanowiły mnie tytuły przelewów. Skontaktowałem się wówczas z M. S. (1) i poprosiłem o wyjaśnienie, co oznaczają numery kodowe w tytule przelewów. Ona odpowiedziała, żebym o nic się nie martwił, a te numery to są tytuły do identyfikacji pożyczanych pieniędzy. Uwierzyłem w te słowa, bo – jak wcześniej mówiłem – ufałem jej i nie przeszło mi przez myśl, że te pieniądze odzyskałem nielegalnie” (k. 1683 v. in fine). Jest to tłumaczenie ewidentnie naiwne i niewiarygodne, tym bardziej jeśli zważy się fakt, że oskarżony T. C. jest osobą wykształconą, przedsiębiorcą, który zna dobrze zasady obrotu gospodarczego, w tym wystawiania faktur. Oskarżony prowadził działalność informatyczną, która z tytułami przelewów (np. środki ochrony roślin czy materiały budowlane) nie miała żadnego związku, podobnie jak z firmą (...). Skoro oskarżony w żaden sposób nie ewidencjonował udzielanych przez siebie pożyczek, nie wystawiał faktur, nie zgłaszał osiąganego z tego tytułu dochodu do Urzędu Skarbowego, zaprezentowana przez niego wersja o numerach kodowych pożyczek jest absurdalna i stoi w rażącej sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Trafnie apelujący adw. T. K. podniósł w tej kwestii, że „O tym, iż oskarżony tytułów przelewów nie mógł traktować jako oznaczeń kodowych pożyczek nadanych spółce (...) świadczy także różny sposób oznakowania faktur w tytułach przelewów. Różne oznaczenia wynikają z faktu, że kontrahenci Spółki mieli różne systemy numerowania faktur (...) Oskarżony nie mógł więc sądzić, że tytuły przelewów są oznaczeniem kodowym pożyczek, ponieważ tytuły przelewów różniły się strukturą pomiędzy sobą. Przeciwny pogląd jest sprzeczny z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Rzeczą naturalną przy szeregu pożyczek jest nadawanie im przez strony numerów tak, aby ułatwić rachowanie. W okolicznościach sprawy takiego systemu nie wprowadzono – wręcz przeciwnie- pozostawiono numery podmiotów trzecich. Było to konieczne dla ułatwienia procederu przestępczego księgowej S.” (s. 3 in fine – s. 4 in principio apelacji).

Z samych tych względów nie sposób zaakceptować stanowiska Sądu meriti, wyrażonego na s. 46 uzasadnienia (k. 2359v.) , że „łańcuch wpłat z oskarżonym, gdyby przyjąć, iż dokonywane wpłaty nie były zwrotem pożyczek, byłby irracjonalny”.

Trafnie apelujący adw. T. K. na s. 8 in fine - 9 in principio swojej apelacji dokonał usystematyzowania wszystkich tych okoliczności faktycznych, które przeczą wersji oskarżonego o otrzymywanych przez niego zwrotach pożyczek. Argumentacja ta w świetle art. 7 k.p.k. niewątpliwie dowodzi, że oskarżony miał świadomość, iż otrzymywane przez niego przelewy były wynikiem przestępstwa, w którym zgodził się współuczestniczyć.

Niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki jest również to, że oskarżony mając przeświadczenie o legalności swojej działalności w zakresie świadczenia pożyczek, „dzielił” owe rzekome pożyczki na mniejsze kwoty, w celu uniknięcia zainteresowania banku (zgodnie z zaleceniem M. S. (1) zawartym w smsie z dnia 25 lipca 2011 r. godz. 16.18, k. 209), co prowadziło do tego, że przelewy do tych samych osób, tego samego dnia, odbywały się w transzach. Abstrahując od wymogu wynikającego z przepisów Kodeksu cywilnego, że zawarcie umowy pożyczki pieniężnej powyżej 500 zł winno nastąpić na piśmie, a także konieczności zgłoszenia osiągniętych z tego tytułu dochodów do Urzędu Skarbowego, naiwnością w tych okolicznościach jest twierdzenie, że oskarżony nie miał wiedzy o przestępczych działaniach M. S. (1) i nie uczestniczył w prowadzonym przez nią procederze.

Przedstawione powyżej okoliczności świadczą, że K. C. miał pełną świadomość, iż wpływające na jego konta kwoty z tytułu przelewów od firmy (...) obejmują korzyści mu nienależne, przyjęte bez podstawy prawnej, którymi nie miał prawa dalej dysponować. Dalsze realizowane przez oskarżonego przelewy na konta A. A. (1), D. W. (1) czy M. J. (1), w sposób nieudolny pozorowały pożyczki. W istocie owe podejmowane przez oskarżonego czynności miały na celu takie rozdysponowanie pieniędzy wyprowadzonych z firmy (...) przez M. S. (1), które utrudniałoby ich późniejsze wykrycie.

Nie jest w stanie zmienić powyższego faktu podnoszona przez oskarżonego okoliczność, że z uwagi na posiadaną przed marcem 2011 r. wiarygodność z tytułu wcześniejszych pożyczek udzielanych M. S. (1), przelewy z firmy (...) traktował jako należną mu spłatę owej wiarygodności.

W trakcie pierwszego przesłuchania w dniu 26 marca 2012 r. K. C. stwierdził, że M. S. (1) od około roku pożyczala regularnie od niego pieniądze (a więc w okresie objętym zarzutem). W toku przesłuchania w dniu następnym tj. 27 marca 2012 r. uzupełnił swoje wyjaśnienia w ten sposób, że dołączył do nich własnoręcznie sporządzony wykaz udzielonych M. S. (1) od 2009 roku pożyczek (k. 150 – 154). Suma pożyczonych do 21.01.2011 r. kwot wyniosła 142 100 zł, z czego oskarżony odzyskał 87 100 zł. (co wynika z przedstawionego przez niego wykazu). W związku z tym kwota 55 000 zł mogłaby stanowić ewentualną dalszą niespłaconą wiarygodność. Kwota ta następnie jednak ewaluowała wraz z kolejnymi wyjaśnieniami oskarżonego i wersją przedstawianą przez M. S. (1). Na rozprawie w dniu 16 listopada 2012 r. K. C. wskazał że zadłużenie z tytułu pożyczek udzielanych M. S. wyniosło 68 800 zł z czego udało mu się odzyskać 4000 zł (dosł. cyt.) „pierwszy przelew powiązany ze sprawą odbył się 27 kwietnia 2010 r. na konto M. J. (1) w kwocie 13 000 zł (...) W tamtym okresie od kwietnia 2010 r. do 21 stycznia 2011 r. pożyczyłem łącznie 68 800 zł. W tym czasie otrzymałem zwrot 4000 zł. Jak widać w tym okresie nie było wielu zwrotów, ale M. S. (1) tłumaczyła to chwilowymi i przejściowymi problemami” (k. 1683 v.). Natomiast M. S. (1) zapytana o te okoliczności stwierdziła „Ja przed lutym 2011 r. pożyczalam pieniądze od K. C., mogło to być z pół roku wcześniej. Dokonując pierwszego przelewu z firmy (...) na pewno byłam winna K. C. pieniądze, była to spora kwota pomiędzy 20 a 40 tys zł. Ja mówiąc 20- 40 tys. zł zrozumiałam, że Sąd mnie pyta o ten pierwszy przelew, który zrobiłam ale ja byłam K. C. winna o wiele większą kwotę mogła być to kwota nawet 100 tys. zł (k. 2306v in fine- (...)).

Tę ostatnią kwotę bezkrytycznie (mimo zaleceń Sadu Apelacyjnego we Wrocławiu zawartych w wyroku z dnia 30 września 2014 r. sygn. akt II Aka 200/14) przyjął Sąd Okręgowy stwierdzając na s. 11 uzasadnienia, że „od 2009 roku M. S. (1) pożyczala od K. C. pieniądze. W 2010 r. M. S. (1) była winna K. C. kwotę około 100 000 zł”. W pełni trafnie apelujący adw. T. K. podniósł, że „trudno z uzasadnienia wyroku wyczytać, aby Sąd ponownie rozpoznając sprawę wykonał zalecenia Sądu Odwoławczego. Brak bowiem wyczerpującego omówienia sposobu i systemu rozliczeń między stronami przed pierwszym przelewem z konta pokrzywdzonej i po nim” (s. 13 in fine apelacji). Apelujący adwokaci I. P. i P. K. zwrócili natomiast uwagę, że „tłumaczenia oskarżonego o rzekomych problemach finansowych M. S. (1) wydają się mało prawdopodobne, jeśli spojrzeć na przelewy, jakie w okresie zaledwie od 17 lutego 2011 r. do 3 marca 2011 r. wykonała skazana zarówno na swój rachunek, jak i rachunki D. W. (1) i M. J. (1). Łączna kwota tych przelewów wyniosła 166 000zł” (s. 6 in principio apelacji).

Żadnej z tych wskazanych powyżej okoliczności Sąd meriti nie przeanalizował (mimo wytycznych zawartych w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 września 2014 r., sygn. akt II Aka 200/14). Swoje rozważania w tym względzie Sąd meriti ograniczył bowiem jedynie do przyjęcia hipotetycznej (maksymalnej) kwoty zadłużenia M. S. (1) wobec oskarżonego K. C., którą wyżej wymieniona podała w swoich zeznaniach.

Tymczasem Sąd meriti winien skonfrontować tę wersję z różniącymi się od siebie wariantami przedstawionymi przez oskarżonego, co jest niewątpliwie weryfikowalne przy pomocy dokumentacji bankowej. Przede wszystkim zaś w sposób pewny ustalić czy wskazane przez oskarżonego transakcje na przełomie lat 2009-2011 z osobami przez niego wymienionymi w tabeli zawartej na kartach 150-154, były faktycznie „pożyczkami” dla M. S. (1), skoro są tam wymienione również inne osoby nie mające związku ze sprawą w tym m.in. matka oskarżonego M. C.. Po przeprowadzeniu tych operacji mających na celu ustalenie faktycznego zadłużenia M. S. (1) wobec K. C. przed pierwszym przelewem z firmy (...) na konto oskarżonego (tj. 9 marca 2011 r.) Sąd meriti powinien dokonać oceny jego wyjaśnień i ustalić stan jego świadomości (celu w jakim działał) w kontekście tychże wcześniejszych transakcji. Lakoniczne przyjęcie przez Sąd meriti, iż „wpłaty z dnia 9 i 10 marca 2011 r. (czyli pierwsze przelewy z firmy (...) na konto oskarżonego – przyp. S.A.) stanowiły wyłącznie częściową spłatę pożyczek, które oskarżony udzielił M. S. (1)” (s. 44 in fine uzasadnienia orzeczenia) jest niewątpliwie niewystarczające.

Sąd meriti nie przeanalizował również sumy korzyści jakie uzyskał K. C. w inkryminowanym okresie, pozostając w błędnym przeświadczeniu o należnym oskarżonemu wysokim (lichwiarskim) oprocentowaniu z tytułu owych

rzekomych pożyczek. Z analizy kwot wpływających i wypływających z obu kont należących do oskarżonego wynika, że suma wpłat (od pokrzywdzonej firmy (...), M. S. (1), D. W. (1), A. A. (1), ale również wskazanych przez oskarżonego J. A. i A. W. (3) – k. 150 in.) wyniosła 1 133 922, 09 zł (przy czym kwota ta uwzględnia wpływy pominięte przez Sąd meriti, o których była mowa wyżej tj. z 1 kwietnia 2011 r. – 100 zł, 14 czerwca 2011 r. – 500 zł, 23 sierpnia 2011 r. – 24 900 zł, i 4 listopada 2011 r. – 500 zł.). Na rzecz A. A. (1), D. W. (1) i M. J. (1) oskarżony przelewał łącznie 1 053 224,63 zł, co pozwala stwierdzić, że na jego koncie pozostało 80 697,46 zł. K. C. na rozprawie w dniu 16 listopada 2012 r. zadeklarował zwrot kwoty 54 688, 46 zł jednak na rachunek tejże firmy nie wpłynęła od oskarżonego żadna kwota ( s. 7 apelacji adw. I. P. i P. K.).

Uwzględniając omówione powyżej okoliczności nie sposób zaakceptować poglądu Sądu meriti, iż w toku postępowania nie uzyskano żadnych dowodów potwierdzających przestępcze działanie oskarżonego (s. 44 uzasadnienia orzeczenia). Do takiego przekonania doprowadziło Sąd meriti bezkrytyczne danie wiary wersji oskarżonego K. C. o udzielanych przez niego pożyczkach dla M. S. (1). Z powodów wymienionych powyżej, uwzględniając wskazania wynikające z art. 7 k.p.k., zaskarżone rozstrzygnięcie nie może się ostać.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego K. C. przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji winien dokonać analizy przedstawionych wcześniej operacji finansowych z udziałem oskarżonego, mając na względzie dotyczące tej kwestii stanowisko apelujących – pełnomocników oskarżycieli posiłkowych ( cytowane w odpowiednich fragmentach uzasadnienia).

SSA Edward Stelmasik SSA Andrzej Krawiec SSO del. Edyta Gajgał